

Ł ó d ź

Cena numeru

15 gr.

Cena prenumeraty miesięcznej

Dla robotników 4 zł.
Odszyszan. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łódź egz. gr.

Należność pocztowa
uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”
60,504

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych
nie umieszczają się.

rok 1933.

POWSZECHNY

P R A D

Czwartek, 31-go Sierpnia

Moene fortyfikacje nadgraniczne

Jedyną gwarancją pokoju

PARYŻ 30 8

Inspekcja prenjera Daladier'a w strefie fortyfikacji nadgranicznych spotkała się z uznaniem całej prasy francuskiej. Dzienniki dają do zrozumienia że fortyfikacje te na które zmarły minister wojny Maginot uzyskał od parlamentu kilka miliardów franków, są już na ukończeniu.

Korespondent „Petit Parisienne”, który towarzyszy premierowi, podaje, że na przestrzeni 180 km. powstało ogromne, fantastyczne miasto podziemi, które może ukryć całą

armję i zdaniem fachowców — może obronić się przeciwko napastnikom, zbrojnym w najgroźniejsze i najnowsze narzędzia wojny. W strefie fortyfikacyjnej nie ma wcale ziemi. Wszystko jest betonem i stalą. Forteca właściwa mieści się na głębokości 100 metrów pod ziemią. Są tam sztuczne wulkany, które mogą zniszczyć ogromne przestrzenie

Ogólnikowy z natury rzeczy opis tych tajnych fortyfikacji, ma na celu uspokojenie francuskiej opinii publicznej która zaczęła już denerwować się groźbami, rzucanymi codziennie pod adresem Francji,

Dziennik dodaje, że obrony kraju nie tworzą fortyfikacje, ale ludzie. Agitacja skrajnych pacyfistów, zwłaszcza nauczycielstwa tolerowana przez rząd, osłabia siłę moralną narodu i tem samym obniża jego zdolność obrony. Inne pisma wzywają jeszcze raz rząd do zahamowania tej zbrodniczej kampanji

Równocześnie z podróżą Daladier'a belgijski minister wojny ogłosił komunikat w którym stwierdza, iż fortyfikacje belgijskie stanowią dostateczną obronę kraju

KŁĘSKA

Cena żyta na wczorajszej giełdzie warszawskiej wynosiła 13 do 13 i pół złotego za 100 kg. W praktyce sprawa wygląda jeszcze gorzej. W kraju żydzi kupują żyto po 8 złotych a na kresach wschodnich nawet po 7 zł. za centnar. W tej chwili cena przeciętna wynosi najwyższej 10 zł. za centnar.

10 zł. za centnar żyta, gdy według obliczeń puławskich koszt wyprodukowania tego centnara wynosi co najmniej 25 zł.!

Cena ta oznacza klęskę nie tylko dla rolnictwa, ale dla całego życia gospodarczego Polski. Przecież 72 procent ludności Polski, to znaczy dwadzieścia parę milionów Polaków, żyje wyłącznie z rolnictwa. Jaka jest sytuacja gospodarcza tej przeważającej większości społeczeństwa polskiego?

Nawet 10 morgowe gospodarstwo przy dobrej ziemi, przy urodzaju i pracowitości o najdalej posuniętej oszczędności, graniczącej z ubóstwem, nigdy nie jest deficytowe.

Wynik z tego jasny wniosek: pisze war. A. B. C. Przy obecnej cenie plodów rolnych znaczna większość społeczeństwa polskiego pozbawiona jakiegokolwiek zdolności na bywczą stanowi zupełnie, ale to zupełnie bierna pozycję w życiu gospodarczym Polski.

13 zł. za centnar żyta na barometrze zieldy i 10 zł. w praktyce to poprostu ruina rolnictwa i siły gospodarczej Polski.

Zdaje się, że panura wymowa cyfr zwala nas od obowiązku motywowania pałacej potrzeby natychmiastowej pomocy interwencji gdyż wszystko to, co dotychczas zrobiono w zakresie interwencji, ulg podatkowych i od dłużerz rolnictwa jest najwyraźniej niedostateczne.

Zbrojenia Austrii

Wiedeń, 30 8.

Zapowiedziane przez ministra wojny Vaugoin stworzenie stałej milicji w Austrii urzeczywistnione zostanie już w najbliższym czasie. Wkrótce ogłoszony będzie pobór do milicji austriackiej.

„Reichspost” donosi, iż prowadzone od dawna rokowania dyplomatyczne doprowadziły do uzgodnienia poglądów na austriacki projekt stworzenia milicji, który do projektu został przyjęty przez rząd.

Prasa poświęca dziś wstępny artykuł oświadczeniu austriackiego ministra Vaugoina, w którym zapowiada on wzmocnienie siły zbrojnej Austrii. Półurzędowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz” stara

się udowodnić, że rozbudowa austriackiej siły zbrojnej jest pogwałceniem podstawowych postanowień piątej części traktatu w St. Germain. Półurzędowy organ kończy swój artykuł uwagą: „Decyzja Austrii oraz obojętność, z jaką została ona przyjęta przez sygnatariuszy traktatu w St. Germain dowodzi, że wojaskowe postanowienia traktatów pokojowych są już przestarzałe”.

„Deutsche Tageszeitung” zauważa, iż Austrija nie potrzebuje obawiać się na terenie Genewy zarzutu gwałcenia traktatów, gdyż cel wzmocnienia armji jest aż nadto oczywisty, a ostrze jego jest zwrócone przeciwko Niemcom.

Romantyczne uprowadzenie

Wiedeń 30-8

Z Inbrucka donoszą o uprowadzeniu z więzienia przywódcy hitlerowców tyrolskich Hefera o godzinie 1-ej w nocy przed gmach aresztu siedzącego, zajęła auto osobowe. Z samochodu wysiadło dwóch mężczyzn ubranych w mundurz Heimwehry i 1 po cywilnemu. Oświadczyli oni strażę więziennej że mają nakaz wywiezienia jednego z aresztowanych. Gdy drzwi do więzienia otwarto rzekli przedstawiciele władz rzucili się na strażnika i obezwładnili go. Po steroryzowaniu reszty służby więziennej hitlerowcy zabrali klucze od celi i udali się do celi więziennej Hefera, którego wyprowadzili z więzienia. Następnie wraz z Heferem odjechali autem roz

wijając dużą szybkość. Samochód należy do pewnego kupca z Kufsteinu. Pomiędzy Steinach a Gries zaudarmi usiłovali zatrzymać auto hitlerowców, którzy jednak nie chcieli usłuchać rozkazu. Gdy zandarm użył broni i strzelił do dwukrotnie hitlerowcy wysiedli z auta i uciekli w kierunku granicy włoskiej. Wnioskując ze śladów krwi w samochodzie i na szosie należy przypuszczać że jeden z hitlerowców jest ranny. Władze poinformowane o ucieczce Hefera zaalarmowały wszystkie stacje graniczne. Auto w którym uprowadzono Hefera skonfiskowano. Aresztowano w Inbrucku i innych miastach Tyrolu przeszło 70 narodowych socjalistów

Gwałtowne zbrojenia w powietrzu na lądzie i na morzu

Paryż, 31. 8.

„Petit Parisien” zamieszcza dłuższe streszczenia z raportu sprawozdawcy komisji lotniczej senatu, b. ministra Paul Bonazeta. Ze sprawozdania tego wynika, że Niemcy naruszają klauzulę traktatu pokojowego, zbroją się systematycznie w powietrzu. Od początku roku bieżącego Niemcy wznowiły akcję samolotów oraz sprzętu pomocniczego. W chwili obecnej jest czynnych na terytorjum Rzeszy 180 fabryk samolotów, które pracują dla potrzeb wojska. Fabryki te mogą po upływie 35 dni od mobilizacji produkować co najmniej 2200 samolotów miesięcznie.

Londyn, 31. 8.

„Daily Telegraph” podkreśla konieczność wzmocnienia angielskiej floty wojennej. Tym razem pismo wskazuje, że marynarka angielska rozporządza zbyt małą ilością samolotów. Nominalna liczba aparatów wynosi 200, z których tylko 162 odbywa służbę. Natomiast marynarka amerykańska posiada 357 a japoń-

ska 180 samolotów. Poza to rezerwy angielskie są niewystarczające, podczas gdy rezerwy samolotów i sprzętu wojennego innych mocarstw wynoszą od 100 do 300 procent jednostek służby czynnej.

LONDYN, 31. 8.

Dyplomatyczny korespondent „Morning Post” donosi, że w najbliższym czasie będzie zawarte porozumienie pomiędzy Anglią, Francją i Włochami z jednej a Austrią z drugiej strony w sprawie utworzenia milicji austriackiej, która będzie liczyła 8000 ludzi. Zasadniczo to będzie posiadało charakter prawniowski, bowiem porozumienie jest zawarte na przeciąg jednego roku. Korespondent dypl-

matyczny „Daily Telegraphu” podkreśla, że celem zwiększenia austriackich sił zbrojnych jest konieczność obrony przeciwko atakom ze strony hitlerowców na terytorjum Austrii. Po upływie roku, gdy sytuacja się poprawi, milicja będzie rozwiązana. Dziennik oświadcza, że nie może być mowy o zmianie klauzuli wojskowych traktatu w St. Germain i wprowadzeniu w Austrii powszechnej służby wojskowej. „Daily Telegraph” powołuje się na fakt, że Bułgarii przyznano swego czasu również prawo rekrutacji kilku tysięcy ludzi ponad kontyngent, aby umożliwić rządowi skuteczną walkę z komunizmem. Po spełnieniu tego zadania milicję tę rozwiązano.

OLBRZYMI PROCES WYWROTOWCÓW NA WSCHODZIE

Lwów, 30. 8.

Jak już o tym donosiliśmy, z końcem września lub początkiem października r. b. w Sądzie Okręgowym w Łucku rozpocznie się wielki proces komunistyczny, rozmiarami swymi przypominający proces białoski. Na ławie oskarżonych zasiądzie 60 członków Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Są to wysłannicy Kominternu, którzy działali na terenie Polski. Sledztwo w tej olbrzymiej sprawie trwało około trzech lat.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały Centralny Komitet Komunistyczny na terenie województw południowo-wschodnich i Wołynia jesienią 1930 r. Aresztowano wówczas około 200 osób z pośród inteligencji ukraińskiej. M. in. aresztowano poetkę ukraińską Matulichnę oraz cały szereg polityków, pracujących pod firmą „Selrob-Jedność”. Aresztowań dokonano nie tylko na Kresach, ale również w Warszawie, Lublinie, Łodzi i innych miastach.

Sledztwo znajdowało się w rękach sędziego Demanta, który, jak wiadomo, prowadził również sledztwo w sprawie b. więźniów brzeskich. Według aktu oskarżenia, doręczono już oskarżonym, zarzucha im się rewolucję i chęć wprowadzenia ustroju radzieckiego oraz dążność do oderwania Małopolski Wschodniej i Wołynia od Polski. Siedzibą Centralnego Komitetu był Lwów, pozatem zarządy komitetu mieściły się w Przemyślu, Drohobyczu, Tarnopolu, Stanisławowie, Kołomyi, Stryju, Łucku i Chełmie. Komitet Centralny wydawał czasopismo „Kultura” i „Swiatło”. Pod wpływami Komitetu znajdował się cały szereg organizacji akademickich, a m. in. „Dops” i „Kostufra” (Komunistyczna Frakcja Studencka).

W roku 1928 od Centralnego Komitetu oderwali się zwolennicy Szumskiego, który propagował kierunek nacjonalistyczny. Do aresztowania przywódców partii i likwidacji organizacji wywrotowej przyczynił się jeden z członków Komitetu, Jan Kozak, który dostarczył wszelkich informacji władzom bezpieczeństwa. Akt oskarżenia zarzucha pozatem, że Komitet rozporządzał składami broni.

Akta sledztwa obejmują 30 tomów, 10 tysięcy stron. Wokół sprawy wytworzyła się smutna legenda, a mianowicie zarzucano policji sledczej w Łucku stosowanie presji fizycznej, a nawet torsur. W sprawie tej zabierał głos z trybuny sejmowej w dniu 3 lutego ówczesny minister spraw wewnętrznych generał Składkowski. Powiedział on m. in., że wobec stwierdzonych faktów bicia zasada konieczności rozpedzenia urzędu sledczego w Łucku. Jednym z głównych świadków jest b. naczelnik urzędu sledczego w Łucku Sergiusz

Zaremba, na którego wskazywano jako na głównego winowajcę nadużyć. Wielu oskarżonych tłumaczy się tem, że zeznania ich zostały wymuszone.

Imieniem obrony oskarżonych adw. Karpiel z Warszawy zgłosił sprzeciw aktowi oskarżenia, domagając się prowadzenia rozprawy przed Sądem Prziśięgłych we Lwowie. Wniosek ten mało ma widoków na uwzględnienie.

Groźny pożar

DROHOBYCZ, 30. 8.

Wczoraj o godz. 8.30 wieczorem wybuchł pożar w rafinerji „Nafta” w Drohobyczu. Przy gaszeniu ognia, czynne są wszystkie oddziały straży pożarnej całego zagłębia. Pożar rafinerji nastąpił wskutek pęknięcia kotła. Zbiornik, zawierający 50 wagonów benzyny, stoi w płomieniach. Zbiorniki sąsiednie, mieszczące 200 wagonów benzyny, również są zagrożone. Szko dy, spowodowane pożarem rafinerji, będą bardzo znaczne.

Późno w nocy doniesiono nam telefonicznie z Drohobycza, że straż pożarna po wyteżonej akcji ratunkowej zdołała ogień zlokalizować. Sąsiednim zbiornikiem, jak i zabudowniom, nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

Przygotowania Niemiec

PARYŻ, 31. 8.

„Petit Journal” zwraca uwagę na nie zwykle ożywioną w ostatnich czasach akcję szpiegowska na pograniczu francusko-niemieckim. Dziennik stwierdza, iż w ciągu ostatnich dwu lat wykryto 53 większe afery szpiegowskie, a 21 spraw jest obecnie przedmiotem sledztwa. Ośrodkiem akcji szpiegowskiej jest Strasburg, gdzie niemal codziennie dokonywane są aresztowania.

Motze ognia

LONDYN, 30. 8.

Z Nowego Jorku donoszą, że w stanie Oregon szaleją pożary lasów na przestrzeni około 20.000 km. kw. Pożar był już na wygaszeniu, gdy potężna wichura, która przeszła nad okolicą, wzniciła go nanowo. W środku terenu objętego pożarem, znajdują się miasta Elsie i Nestutca Veley, których zapewne nie uda się uratować, cała okolica stanowi bowiem jedno morze płomieni. Ludność tych dwóch miast została ewakuowana. Straty nie dają się dotychczas obliczyć, idą one jednak prawdopodobnie w setki milionów dolarów.

Kombinacja Chrystusa z Hitlerem

BERLIN 30. 8.

W Maimberheim w Bawarii na kościele ewangelickim umieszczona ma być swastyka. Będzie to — pisze „Berliner Tageblatt” — pierwszy kościół w Niemczech, który w ten sposób połączy krzyż Chrystusowy z hitlerowskim.

Przez zjazdem hitlerowców

BERLIN 30. 8.

Rozpoczynający się dziś w Norymberdze pierwszy zjazd partii narodowo-socjalistycznej ma się odbywać z iscie cesarską pompą. Arena, która przemaszerować ma armia Hitlera, przebudowana według projektu samego kanclerza, ma pomieścić 400 tys. ludzi. Ma to być, jak pisze prasa hitlerowska „największy przemarsz Nowych Niemiec”, „pokaz zjednoczonych Niemiec”.

Na zjazd ten zaproszony został również cały korpus dyplomatyczny, akredytowany w Niemczech, który — jak podnosi prasa — może naocznie się przekonać, jak wyglądają zjednoczone Niemcy, co przyczynić się ma do lepszego „rozumienia zagranicy nowych Niemiec”. Zjazd, na który przygotowano całe dziesiątki specjalnych pociągów, ma trwać 5 dni. Obrady podzielone są na działy: polityczny, gospodarczy, kulturalny, propagandowy, organizacji młodzieży, organizacji partyjnych itd. Mowę inauguracyjną wygłosi kanclerz Hitler.

Otwarcie zjazdu oznajmia dawony wazy stkich kościołów, poczem nastąpi uroczyste powitanie przywódcy, tj. Hitlera, przez naczelne władze państwowe i członków rządu i władz miejskich. W niedzielę, na zakończenie zjazdu, nastąpi przemarsz 8 oddziałów szturmowych i sztafet bojowych (około pół miliona ludzi) przed Hitlerem. Będzie to wielka manifestacja, mająca ukazać własnemu narodowi i zagranicy siłę narodowego socjalizmu.

REKA REKĘ MYJE

— Coś ty tak szybko uzyskał rozprawę?
— A bo sędzia był pierwszym mężem mojej żony.

Chmury nad Oceanem

Weszliśmy w okres nowych, niezmiernie intensywnych zbrojeń na morzu. W Stanach Zjednoczonych, w Anglii i w Japonii przeznaczono olbrzymie kredyty na budowę pancerników, krążowników, torpedowców i łodzi podwodnych. Odębna, ale również bardzo poważną pozycję stanowią preliminowane wydatki na budowę hydroplanów i t. zw. okrętów macierzystych dla aparatów lotniczych. Za przykładem tych trzech państw pójdą z pewnością niezadługo dalsze. Do startu stawać będą coraz to inne państwa i rozpocznie się powszechny wyścig zbrojeniowy, który musi doprowadzić do wybuchu nowej wojny.

Już teraz, gdy zaledwie przystąpiono do realizacji zamierzonych zbrojeń, widzimy, jak coraz wyraźniej zarysowuje się widmo zatargu między Japonią a Stanami Zjednoczonymi. Gdy program zbrojeń morskich tych ostatnich został ogłoszony, rząd japoński zwrócił się do nich z notą, w której zwraca uwagę, że projektowane zbrojenia nie mieszczą się w ramach umowy waszyngtońskiej, ustalającej stosunek sił morskich Stanów Zjednoczonych, Anglii i Japonii. Rząd japoński miał się domagać od Stanów Zjednoczonych zaniechania dalszych zbrojeń, grożąc w przeciwnym razie wymówieniem umowy waszyngtońskiej. Jeżeli Stany Zjednoczone przestały się nią kłepować, to i Japonia nie będzie jej uważała za obowiązującą dla siebie i zacznie budować okręty w takiej ilości i w takich rozmiarach, jakie uzna za stosowne. Dla poparcia swej noty zarządził rząd japoński wielkie manewry morskie, oraz defiladę 160 okrętów wojennych przed cesarzem i członkami gabinetu.

Stany Zjednoczone nie odpowiedziały na notę rządu japońskiego, a raczej odpowiedziały w ten mniej więcej sposób, w jaki po parła swe wystąpienie Japonia. Na wodach Pacyfiku ukazały się potężne eskadry amerykańskie, prawdopodobnie w tym celu, żeby Japonii zademonstrować potęgę morską Stanów Zjednoczonych.

Wymowę tej demonstracji rozumiano w Tokio, jak należy, to znaczy w tym sensie że trudno się ludzić, aby rząd amerykański poszedł na jakikolwiek kompromis w dziedzinie zbrojeń morskich. W najbliższym czasie ma być wysłana druga nota do Stanów Zjednoczonych, w której nastąpi wypowiedzenie układu morskiego, zawartego w roku 1929 w Waszyngtonie, przyczem rząd japoński stwierdza, że rozwiązanie tego układu następuje z winy Ameryki, gdyż ona pierwsza złamała zobowiązania, wzięte na siebie przez podpisanie umowy waszyngtońskiej.

Gdy rozmowa zaczyna wchodzić na podobne tory, to nie można się po niej spodziewać zbyt pomyślnych wyników. Zwykle tak bywa, że jej niemienną konsekwencją stają się wystrzały armatnie oraz wybuchy bomb lotniczych i min podwodnych. Taka już jest kolejność zjawisk, której nic i nikt nie potrafi zmienić.

I na to się zanosi, chociaż, być może, nie tak prędko, jakby to można wnosić z nastrój panujących w Japonii. Według informacyj pism angielskich, nastrój ten jest

nie tylko wyraźnie anty-amerykański, ale wprost wojenny. Prasa przepelniona jest wiadomościami o koncentracji floty amerykańskiej na wodach Pacyfiku, a w miastach odbywają się demonstracje antyamerykańskie, podczas których wzywa się rząd do wypowiedzenia wojny Stanom Zjednoczonym. Jednocześnie przez zaniechanie walk polityczno-partyjnych dochodzi do utworzenia jednolitego frontu narodowego, zwróconego przeciwko Ameryce.

Wszystko to nie może się dziać bez wiedzy i zgody rządu japońskiego, który widocznie jest zdania, że posiada jeszcze widoki zwycięstwa w ewentualnej wojnie ze Stanami Zjednoczonymi. Widoki te będą się zmniejszały w miarę rozbudowy floty amerykańskiej, za którą Japonia nie będzie mogła nadążyć ze względu na swe ograniczone możliwości finansowe. W wyścigu zbrojeń, zainicjowanym przez Stany Zjednoczone, one z pewnością znajdą się pierwsze na finiszu, jeżeli wogóle w tego rodzaju sporcie może być o tem mowa.

Zatarg japońsko-amerykański o zbroje

nią ma, oczywiście, podłoże znacznie głębsze — pisze słusznie „Głos Narodu” — i poze staje w najściślejszym związku z temi wydarzeniami, jakie już od dłuższego czasu rozgrywają się na Dalekim Wschodzie. Opanowanie przez Japonię Mandżurji i utrwalanie przez nią swych wpływów w Północnych Chinach nie może budzić zadowolenia w Stanach Zjednoczonych, tem więcej, że trudno przewidzieć, jaki może być kres japońskiej ekspansji politycznej i wojskowej. To zmusza Stany Zjednoczone do przedsięwzięcia różnych środków ostrożności, a przede wszystkim do wzmoczenia zbrojeń morskich. Z drugiej strony Japonia nie może być spokojna o swe zdobycze gdyż stała groźbą dla nich stanowi potężna flota amerykańska. W tych warunkach o konflikt między temi potęgami morskimi jest nie trudno. Możliwość zatargu zbrojnego istniała zawsze, ale teraz, gdy hamulec, nałożony na zbrojenia w formie układu waszyngtońskiego, przestaje działać, niebezpieczeństwo konfliktu staje się bardzo aktualne.

Czyżby powrót p. Prystora?

Parę miesięcy rządów p. Jędrzejewicza nazywa „Gazeta Warszawska” lotem do stratosfery..

„Trzeba teraz wracać — pisze — ze stratosfery na ziemię. A do poruszania się na niewdzięcznym froncie gospodarczo-kryzysowym obecny zespół p. Jędrzejewicza nie jest dość mocny i dość zgrany. Nie mamy zamiaru ani ochoty wdawać się w zgadywanie, czy i jaką fękę zaproponowali lub chcą zaproponować p. Prystorowi pp. Sławek i Jędrzejewicz. Wydaje nam się je-

dnak, że zależy im na skłonieniu b. premiera do ściślejszej współpracy z obecnym rządem, niż nią może być pobyt w Borkach lub nawet uczestnictwo w prezydium klubu B. B.

Czy p. Prystor zechce zamienić dawne stanowisko w pałacu namiestnikowskim, z którego bardzo blisko było nawet do... zamku, na skromniejszy gabinet przy Krakowskim Przedmieściu lub przy ul. Elektoralnej, to sprawa jego i jego obozu, politycznego”.
Dal. ciąg nast.

Załoba na wsi

Pod tym tytułem donosi dzisiejszy „Robotnik”:

„W ostatnich tygodniach odbyły się w całej Polsce obchody żałobne, poświęcone pamięci chłopów poległych w Małopolsce. Po wsiach wywieszano na domach chorągiewki czarne lub zielone z czarną szarfą. Odbyły się w wielu miejscowościach żałobne nabożeń-

stwa, na które stawiała się tłumnie ludność wiejska z czarnymi żałobnymi opaskami na rękawach... Nawet w Warszawie, w kościele Zbawiciela zjawilo się kilkuset chłopów pod warszawskich z czarnymi opaskami

Z powodu tych obchodów spisano nie mało protokołów. Odbyły się liczne rewizje”.

GIMNAZJUM I SZKOŁA POWSZECHNA Z. PĘTKOWSKIEJ I W. MACINSKIEJ

Ul. Wólczańska Nr. 55.

(Pełne prawa gimn. państw.—kategoria A),

Początek lekcji — 21 sierpnia. W sprawie przyjęć kandydatek

sekretariat udziela informacji

Pochód Białej Śmierci

Odkrycie Grenlandji przez Skandynawów — następstwo morderstwa. Erik le Rouge, kolonista islandzki, zabiwszy swego współrodaka, gdy na głowę jego nałożono cenę, umknął z kilkoma towarzyszami w małej szalupie, a płynąc stale na zachód ku nieznanemu lądowi, w kilka tygodni dotarł do rubieży wschodnich Grenlandji, zakładając tu pierwszą kolonię islandzką.

Działo się to w roku 980 po Chrystusie

W kilka lat później nowi koloniści zawitali do Grenlandji i oto ziemia śnieżnego cudu wchodzi do historii. Dziwne jednak zmiany zachodziły i zachodzą w wyglądzie i ciepłocie naszej niesfornej planety. Południowa część kraju Zielonego w tej epoce posiadała klimat ciepły i łagodny, stąd też pozorny tylko brak logiki w nazwie „Grünlandu”. Koloniści chowali stada wołów, baranów, a zamożniejsi wieśniacy posiadali nawet konie. Stała komunikacja (wprawdzie tylko barkami) łączyła ich z Islandją i Norwegią, a w roku 1000 Leif Ericson sprowadził tu pierwszego kapłana chrześcijańskiego.

W r. 1261 mieszkańcy tej dalekiej krainy zawarli z Norwegią układ handlowy, mocą którego ta ostatnia za pewnym wynagrodzeniem zobowiązała się do utrzymywania komunikacji między zagubionym krajem, a Europą, obiecując przytem dostarczać Grenlandczykom wszelkiego rodzaju udoskonalonych narzędzi.

To połączenie morskie w praktyce okazało się nader nieregularne — ostatnie wspomnienie o niem datuje się z r. 1410.

Od tej chwili, aż do 18 stulecia ginie pamięć o kolonii Wikingów. Duńczycy, którzy przeszło 200 lat temu powtórnie odkryli tę ziemię, nie natrafili na ślady starożytnych mieszkańców. Dopiero badania, przedsięwzięte

od 1921 r. przez duńskie ekspedycje naukowe, pozwalają na jakie takie odtworzenie obrazu zgasłej cywilizacji. Największym skupieniem siedlisk mieszkalnych było Herjolfsnas — odkryto tu kościół prostokątny, cały z kamienia (drzewa do budowy brakowało zupełnie), otoczony licznymi domami, również kamiennymi. Przestronne szopy mieściły bydło. Ubior, znalezione w grobowcach, wyjątkowo wełniane, zdradzają, że stroje mężczyzn i kobiet niczem się nie różniły od siebie. Było to ensemble z jednej sztuki, pokrywające ciało aż do kostek.

W połowie XV wieku Grenlandja, jak i Islandja odczuła potęgujące się oziębienie klimatu i ten złowieszczy pochód mrozu polarnego i białej śmierci stał się przyczyną zguby nieulekłych kolonistów. Przerwano zupełnie połączenie z Europą i Wikingowie, odcięci ze wszystkich stron skazani na wrogie ataki Eskimosów, którzy chroniąc się przed chłodem, poczęli spływać ku południowi, ujrzeni z rozpaczą, że ich główna podstawa egzystencji — stada wołów i baranów — giną!

Pozbawieni trzód, ludzie ci nie znając trudnej sztuki polowania na fok, ograniczali się z konieczności do pożywienia roślinnego. Kilka gatunków roślin — to było wszystko, co mogła ofiarować im tak nagle niegościnna ziemia.

A rezultaty?

Nie kazały długo na siebie czekać Karłowacenie, rachityzm, wypadanie zębów nawet u dzieci z powodu silnej krzywicy, tuberkulozy — oto klęski, które złamały świetną niegdyś, potężną i zdrową rasę Wikingów.

Ostatnie wykopane szkielety mężczyzny mierzą zaledwie 1,60 m. kobiet 1,45—1,40 m.

W starym rękopisie islandzkiego marynarza, który w r. 1540 zawital do tych wy-

HUMOR

WET ZA WET

— To pański pies?
— Tak panie.
— W takim razie żądam natychmiastowej zupełnej satysfakcji Pies ten ugryzł mnie w nogę.

— Pozwalam więc panu ugryźć natychmiast psa, gdzie się panu podoba.

NAJLEPSZY SPOSÓB

Pewien jegomość, uważał się na zbyt licznie odwiedziwy, jakie odbierał.

— Prosty ci podam sposób na to — gościom ubogim pożycz pieniądze a bogatych poprosz o pożyczkę.

Humor sowiecki.

— Sledzie znów podrożały o dwie kopiejki na sztuce

— Ha, trudno, Włodzimierzu, musimy płacić za auto

— Jakie znów auto?

— Kierownika naszej kooperatywy. Swięto sobie kupił.

— A co on robi z tem autem?

— Jeździ po oddziałach i sprawdza, czy sledzie nie zdrożały

x x x

Zona komisarza, przyjmując nową służącą:

— Do mego męża trzeba mówić z szanunkiem towarzyszu. A do mnie poprostu — barynia. Ja na formy salonowe nie zwracam uwagi.



brzeży, czytamy, że znalazł on jedynie puste i zniszczone domy. Przed jednym z nich spoczywał trup białego człowieka. Rękojeść noża, leżącego obok wskazywała, że oddawna żadna barka europejska nie przywoziła do tych dalekich wybrzeży narzędzi z krajów bardziej uprzywilejowanych.

71)

C. DOYLE

Ponura firma

— Prawdopodobnie nie — rzekł Girdlestone z lekkim szyderczym uśmiechem, — Chodzi tylko o to, czy nie uczynił pan nic takiego, czego by się pański ojciec wstydzić musiał?

— Oczywiście, że nie — zawołał Tom z oburzeniem. — Nie byłem wprawdzie świętoszkiem i nie śpiewałem psalmów w kościele, lecz nie uczyniłem nic takiego, o czymby mój ojciec nie mógł dowiedzieć.

— Niech się pan nie wyraża z taką niechęcią o śpiewaniu psalmów. Jest to dobre przyzwyczajenie i z pewnością żadnej szkody nie przyniosłoby panu. Lecz nie mówimy o tem, bo jest to pańska osobista sprawa, której poruszać nie chcę, gdyż mam już o tem wyrobione zdanie. Teraz pragnę panu oświadczyć, że dotychczas jestem z pana prawie całkiem zadowolony, i tylko od pana samego będzie zależało usunąć resztkę moich wątpliwości co do tego, czy jest pan rzeczywiście godnym małżeństwa z moją pupilką. Zanim to nastąpi, nie mogę cofnąć mojego poprzedniego zakazu i spodziewam się, że pan również nie złamie swego słowa.

— Ciężko mi to przyjdzie! — odparł zmartwiony Tom, gdyż z początku tej rozmowy ludził się nadzieją uzyskania zezwolenia Girdlestone'a, jeżeli nie na małżeństwo, to przynajmniej na widywanie się z Katy. — Gdybym mógł bodaj napisać do niej kilka wierszy, aby się dowiedziała jak bardzo cierpiełem w ostatnich czasach;

— Ani jednego słowa — przerwał Girdlestone, podnosząc uroczyście prawą rękę do góry. — Jedyne dlatego, że ufam panu, postawiłem jeszcze Katy w Londynie. Gdy

bym jednak wiedział, że nie zastosuje się pan do mego życzenia, to musiałbym ją przed panem ukryć gdzieś na prowincji.

— Dobrze więc. Będę jeszcze przez jakiś czas czekał, ale zastrzegam sobie prawo cofnięcia mego słowa.

— Takiego głupstwa pan nie robi!

— W każdym razie zastrzegam sobie to prawo — odparł Tom i ze smutkiem wrócił do swej pracy.

— No, teraz usunąłem już ostatnią przeszkodę — mruknął do siebie Girdlestone. — W tych kilku dniach, które zdołałem jeszcze od niego wytargować, muszą się rozstrzygnąć losy firmy. Myślę, że Ezra przygotował już należycie teren dla naszego zwycięstwa.

ROZDZIAŁ XXVI

Długa walka z groźącym ciągle niebezpieczeństwem bankructwa i ruiny wyczerpywała z wolna, lecz nieustannie siły Johna Girdlestone'a. Wprawdzie okazywał on ciągle wszystkim otaczającym go osobom niezmienną pewność siebie, lecz czuł się z każdym dniem coraz bardziej fizycznie i moralnie osłabionym. Ślady tego wyczerpania ukazywały się wreszcie na jego twarzy. Postarał się i posiwił, policzki jego zapadły się, a cera przybrała żółtą, niezdrową barwę, odrazu rzucającą się wszystkim w oczy. Na giełdzie szepotano nawet o bliskim już wycofaniu się jego z działalności finansowej, a rozmaici moraliseci znaleźli nową okazję do wypowiedziania szumnych frazesów o bezwartościowości i niłości bogactwa, które nie jest w stanie walczyć ze starością i nie może nawet usunąć zmarszczek i złowróżbnych fałdów z twarzy bogaczy. Nawet sam Girdlestone przeraził się widokiem swej nagle pożółkłej twarzy, gdy raz pewnego przyjrzał się dokładnie swemu odbiciu w lustrze.

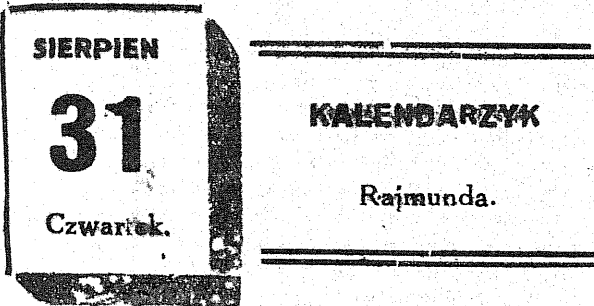
— Starzeję się — rzekł do siebie z ponurym smutkiem — lecz się nie ugnę. Umrę

prędzej, zanim zdołają mnie pokonać.

I ta uparta myśl wytrwania do końca i za wszelką cenę nie opuszczająca go ani na chwilę, Sypiał teraz źle i budził się często w nocy i na nowo rozpoczynał rozmyślanie na gniebiający go temat. Jego sprytnie obmyślona spekulacja z diamentami zawiodła go. Lecz tylko nie dający się przewidzieć przypadek pokrzyżował jego plany i pozbawił go spodziewanego zysku. Pożyczoną do wykonania tej spekulacji sumę zwrócił już z umówionym procentem, sprzedawszy z niezłym zyskiem przywiezione przez Ezrę diamenty. Pozostawało mu jeszcze wyrównać zalegający już od kilku miesięcy deficyt, a na to nie miał już żadnych środków. Ratował się, jak tylko mógł, lecz zdawał sobie jasno sprawę, że mimo największych wysiłków uratować się sam nie zdoła, chyba że przez małżeństwo Ezry zdoła rzucić na szalę czterdzieści tysięcy funtów, pozostawionych przez Harstona. A co będzie, jeżeli Katy nie przyjmie oświadczeń Ezry? Testament był tak ułożony, że nie można było mieć żadnej nadziei uzyskania tych pieniędzy inną drogą. Należało więc uczynić wszystko, byleby tylko małżeństwo to doszło jak najprędzej do skutku. Wyczerzył wszystkie swe siły, aby je umożliwić i przyspieszyć. Pracował tutaj za siebie i za swego syna. Uczył go każdego dnia, jak ma się wobec Katy zachowywać, jak powinien jej okazywać swoją troskliwość i dobroć dla niej. A sam z własnej strony starał się niszczyć codziennie urok, jaki na jego młodej wychowawcy wywarł Tom Dinstale, i nie zaniedbał żadnej sposobności, aby go przed nią oczernić i wydrzeć go całkiem z jej serca i z pamięci. Nie zważał na to, że rani boleśnie jej uczucia, zdawał się mi do strzegąc tego nawet, że łamie jej życie. Najciekawszem i najdziwniejszym jednak było w tem wszystkim to, że Girdlestone miał niezwąchwiane przekonanie, że postępuje uczciwie.

Kronika

Zmuszał własną żonę do nierządu



Wypadek przy pracy

W farbiarni, Metziga, przy ulicy Niecałej, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Karol Kropp, zamieszkały w Radogoszczu, przy ulicy Sosnowej.

Kropp wskutek nieuwagi został pochwycony za rękę przez tryby maszyny i doznał zwichnięcia palców lewej dłoni, oraz poszarpania mięśni ręki.

Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Zamach samobójczy

Na Placu Leonharda usiłowała pozbawić się życia 24letnia bezrobotna i bezdomna Jadwiga Koziołek, która pozostając bez środków do życia i dachu nad głową w celach samobójczych zażyła większą dawkę nieznanej mieszaniny trującej.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala zapasowego.

Upadek.

(a) Na posesji przy ulicy Zawadzkiej 53 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 2-letni syn lokatora Nachman Najman.

Dziecko upadło w klatce schodowej z dość znacznej wysokości i uległo złamaniu lewego uda oraz licznych uszkodzeń ciała.

Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego malca do szpitala Anny Marii.

Aresztowanie wśród komunistów

(a) Po dłuższych obserwacjach władze śledcze zlikwidowały zakonspirowane komórki organizacji komunistycznych, przyczem za trzymano 28 osób podejrzanych, przeciw którym w czasie rewizyj zgromadzone znaczny materiał obciążający.

Aresztowanych po przeprowadzeniu wstępnej śledztwa wraz z odnośnymi dowodami przekazano do dyspozycji władz sądowych i umieszczono w więzieniu.

Nazwiska aresztowanych bez względu na tęczące się dalsze śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Za dwie kreseczki 6 mies. więzienia

(a) Na 17 lutego r. b. do wydziału ewidencyjnego Kasy Chłopskiej m. Łodzi, zgłosiła się Anna Jędrzejczak (Wc dna 16) z prośbą o wydanie jej uprawnień do świadczeń.

Urzędnik przeglądając książeczkę stwierdził że poświadczenia firmy jest sfałszowane w ten sposób, iż data 14-X zamienione została 14-XII przez dopisanie dwóch kreseczek.

Zwiększało to okres świadczeń na dwa miesiące.

Jędrzejczakównę pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 20-letnią Annę Jędrzejczak na 6 miesięcy więzienia.

Kradzieże i włamania

(a) Z mieszkania Franciszka Jabłońskiego przy ul. Traugutta 8 nieznanymi sprawcami przy pomocy włamania skradli garderobę wartości 530 zł.

(a) Do rzędu najpodlejszego gatunku przestępców zaliczeni są sutenerzy, wśród których jednak utrzymuje się licha imitacja etyki a mianowicie, że własne kochanki zatrzymują wyłącznie dla siebie.

Jan Kacper zamieszkały przy ul. Sosnowej 18 należy z tego względu do najpodlejszego gatunku sutenerów.

Pozostając bez żadnej pracy po wyjściu z więzienia wpadł na pomysł, by własną żonę, kobietę mimo 36 lat życia wcale jeszcze ponętą wysłać na ulicę — na zarobek.

Ponieważ sam jako złodziej zawodowiec w wypadku ujęcia zostałby nader surowo ukarany, nie uprawiał kradzieży, a na wódkę potrzebował sporo dnia 10 maja r. b. katego rycznie zażądał od żony swej Anny by mu sprowadziła najmniej trzech gości do mieszkania.

Gdy stawiała opór, w godzinach nocnych

wyrzucił za włosy na ulicę i tu zagroził śmiercią w wypadku nieposłuszeństwa.

Niewiasta znając swego małżonka uległa Pieniędzy z niemoralnego zawodu zabierał Kacper co jednakże nie zmieniło sytuacji jego żony, która nadal głodowała, albowiem zwyrodnialec przepijał pieniądze, które nie zwłocznie odbierał od niej.

W rezultacie wieczorem dnia 15 czerwca r. b. po kilku tygodni męczarni postawiła katego ryczny opór.

Rozsierdzony Kacper schwyił za czajnik z wrzącą wodę i oblał żonę głową. Poparzoną opatrzyło wezwane pogotowie i przewiozło do szpitala, Krewkiego sutenera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczorajszy Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego 48letni Jan Kacper skazany został na 2 lata więzienia.

Zachłanność żydowska

Z początkiem roku szkolnego łódzki Komitet Żydowski kolportował wśród swoich współziomków na terenie Łodzi ulotki, w których m. in. czytamy: „Czy nie wstyd, że Żydzi posyłają swe dzieci do szkół o mniej szej ilości Żydów? Czy nie wstyd, że sami wysyłamy dzieci w objęcia obcej kultury? i td.”

Ulotka powyższa, sygnalizująca o podjęciu walki zaczepnej przez żydów, wywołała w społeczeństwie polskim zrozumiałe rozgorzyczenie, zwłaszcza, że agresywność żydowska w ostatnim czasie występuje przy każdej okazji i ukoronowaniem jej jest właśnie ulotka, nawołująca żydów do zachowania semickiej odrębności w Polsce, za którą to odrębnością idzie również wzmożona ekspansja gospodarcza. Żydzi z całą perfidją rzucają tutejszym Polakom w twarz: „Wasze ulice, nasze kamienice — wasze legjony, nasze miliony.”

Jeśli już mowa o walce semickiej w in-

teresie własnej odrębności, to warto dodać że na terenie Łodzi jest ona zupełnie niezasadniona, gdyż element żydowski posiada aż nadto wiele przywilejów. Na 42 średnie zakłady naukowe w Łodzi 14 jest czysto żydowskich. W pozostałych od 25 do 60 proc. uczniów to żydów, którzy stanowią w Łodzi za ledwie 15 proc. ogółu ludności. Na 200 adwokatów jest około 150 żydów. Nie lepiej jest w medycynie. Banki, handel i przemysł są całkowicie w rękach żydowskich. Jakże jest więc cel wystąpienia?

Właśnie przed kilku dniami w okręgu łódzkim aresztowano dwóch członków Stronnictwa Narodowego za propagandę przeciwko ekspansji żydowskiej, a dwóch skozano po jednym roku więzienia za rozdawanie ulotek nawołujących do bojkotu żydów. Żydzi kolportują swoje ulotki bez przeszkód. Dokąd idziemy?

6 mies. więzienia za nieprzyjęcie dziecka

(a) W dniu 7 kwietnia 1930 r. jednoroczna Janina Kurpies córka Kazimierza Kurpiesa, oddana została do szpitala Anny Marii albowiem matka jej chorowała na gruźlicę i maleństwo również było chorowite.

Po śmierci matki i polepszeniu stanu zdrowia dziecka wydział opieki społecznej wezwał Kurpiesa do odebrania dziecka. Gdy kilkakrotnie wezwania nie poskutkowały i Kurpies kategorycznie odmówił przyjęcia dziecka przesłano je karetką do domu ojca. Lecz i to nieposkutkowało, albowiem Kurpies zniknął z mieszkaniem i drzwi tegoż zastawano z reguły zamknięte.

Wobec niemożności oddania dziecka rodzicom, wezwano po raz ostatni Kurpiesa, by zaopiekował się dzieckiem, za co wydział opieki miał wypłacić mu pewne kwoty miesięcznie na utrzymanie dziecka. Kurpies i na tą koncepcję nie zgodził się, żądając wyższego wynagrodzenia, na utrzymywanie własnego dziecka.

Wobec tego wydział opieki zrezygnował z dalszych zabiegów i sprawę skierował do

Sądu Okręgowego w Łodzi

W dniu wczorajszym zapadł wyrok na mocy którego Kazimierz Kurpies skazany został na 6 miesięcy więzienia

Wypit, niezapłacił i wszczął awanturę

(a) Do restauracji Michała Łukasika w dniu 3 grudnia 1932 r. przybył niejaki Wincenty Tosik, w towarzystwie jeszcze dwóch innych przyjaciół. Zażądał wódki i zakąski, następnie zaś gdy obaj jego towarzysze wyszli odmówił zapłacenia należności w sumie 3 zł.

Gdy przybył wezwany posterunkowy Tosik odmówił wylegitymowania się i rzucił się na policjanta. Awanturę zlikwidowano w ten sposób, że Tosika obezwładniono i przewieziono do komisariatu.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi po naradzie skazał 30-letniego Wincen- tego Tosika na 6 miesięcy więzienia.

Znow aresztowania

W dniu wczorajszym aresztowano dwóch członków „Obozu Wielkiej Polski”, za spacer w uniformach organizacji. Aresztowanymi okazali się Czesław Morawski i Emil Szmítka.

Po przenocowaniu ich w pace XIII komisariatu, przetransportowano ich do Komisariatu przy ul. Kilińskiego 136, celem spisania odnośnych protokółów.

Złodziejska szajka przed sądem

(a) W nocy na 4 lipca rb. do mieszkania Zygmunta Rajskego przy ulicy Okopowej 6 zakradło się 4 osobników. Trzej zajęli punkty obserwacyjne, czwarty roztworzył drzwi, poczem dwaj dostali się do wnętrza i wyrzucali łup oknem oczekującym na dole pozostałym dwom towarzyszom.

Zbudzony w tym momencie Rajske wszczął krzyk. W czasie pogoni zatrzymano jednego z uciekających. Był to Marcin Milczarek, bez stałego miejsca zamieszkania, notoryczny złodziej. Następnego dnia ujęta policja pozostałych, którymi okazali się również zawodowi złodzieje Adam Kossowski, Antoni Bober i Zygmunt Słojek.

Cała czwórka stanęła wczoraj przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po naradzie zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali Milczarek, Kossowski, Bober i Słojek każdy na 4 lata więzienia.

Egzekucja składek za ubezpieczenie od ognia

(a) Inspektorat Wojewódzki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych komunikuje nam, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych rozpoczął stopniowe wycofywanie z gmin rejestrów na I ratę składek za ubezpieczenie od ognia. Rata ta była płatna jeszcze w kwietniu rb. Zakład tylko wyjątkowo zezwolił na przedłużenie okresu inkasowego do jesiennych zbiorów.

Ro wycofaniu rejestrów składka oddana zostanie do egzekucji. Leży przeto w interesie ubezpieczonych wykorzystanie jeszcze możliwości opłacenia skłódki w gminie bez kosztów egzekucyjnych. Zainteresowani winni je jednakże pośpieszyć się, gdyż rejestry wkrótce zostaną wycofane przez Zakład.

Dwaj Ciesielscy i jedna awantura

(a) Dnia 28 września 1932 r. na stacji Łódź Fabryczna, wtargnęli do pokoju dyżurnego urzędnika. Gdy zjawił się posterunkowo wy policji, cywilny wyrwał żołnierzowi bagnet i rzucił się na posterunkowego. Zatrzymanymi okazali się bracia Stefan i Stanisław Ciesielscy. Stefan Ciesielski odpowiadał jako cywil przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Po naradzie zapadł wyrok mocą którego Ciesielski skazany został na 7 miesięcy więzienia.



Jak się sprawdza perły

Jak odróżnić perłę naturalną od „wyhodowanej”? W Londynie, w Hattongardea, gdzie kupia się handel drogiemi kamieniami znajduje się laboratorium utrzymywane przez londyńską firmę handlową, które zajmuje się specjalnie badaniem pereł i drogiech kamieni. Laboratorium posiada bardzo silny aparat rentgenowski, oraz t: zw. endoskop, przy pomocy którego można zbadać wszystkie słoje perły aż do rdzenia środkowego.

Zbadanie słoików i nawarstwienia ich pozwala z całą pewnością powiedzieć, czy dana perła jest naturalna, czy też wyhodowana. Aparat rentgenowski wchodzi w grę wówczas jeśli perła poddana badaniu nie jest przedziurawiona gdyż przy badaniu endoskopem należy wsunąć w nią igłę. Przy prześwietleniu rentgenem ukazuje się wewnętrzna budowa perły, która zdradza natychmiast jej pochodzenie.

Latający chirurg

Dr. A. Walkowski z Detroit uważany jest obecnie w Alasce za bohatera podbiegu nowych okolic.

Polski ten lekarz, ukończywszy studia medyczne w uniwersytecie Ann Arbor w Stanie Michigan, osiadł w miasteczku Anchorage w Alasce.

Niedawno dokonał on 400-milowej po-

Przed generalną czyszką w Kasie Chorych

(a) W swoim czasie szeroko omawiana była sprawa zapowiedzianej zmiany w uposażeniach stabilizacji urzędników kasy chorych m. Łodzi z racji, mającej wejść w życie nowej pragmatyki służbowej.

W sprawie tej poszczególne związki zawodowe pracowników kasy chorych przy współdziałaniu unji zw. pracowników umysłowych, czyniły u odnośnych władz zabiegi, zwracając stałe uwagę na zabezpieczenie przed ewentualną redukcją i przeniesieniem do niższych kategorii niektórych urzędników, którzy mimo braku odpowiednich kwalifikacji posiadają odpowiednią rutynę i doświadczenie w administracji kasowej nabyte.

Zabiegającym w tej sprawie delegacjom miarodajne czynniki dawały pewne przyrzeczenia, jednak obecnie jak się okazuje sprawa ta jest całkowicie przesadzona, albowiem wszystkie te poczynania okazały się bezskuteczne.

Jak zdołaliśmy ustalić szerokie rzesze pracownicze łódzkiej kasy chorych w dniu wczorajszym zaniepokojone zostały wiadomością, iż z dniem 1 stycznia r. b. rozpoczną pracę na nowych warunkach a co najgłówniej

niejsze pozostają w niepewności po kilku latach pracy nie znajdują się na bruku?

Dowiadujemy się, iż z racji wprowadzenia w życie pragmatyki w ciągu miesiąca września r. b. wszyscy pracownicy łódzkiej kasy chorych w liczbie około 2000 osób, a więc urzędnicy, felczerzy, akuszerki, sanitariusze i t.d. za wyjątkiem lekarzy otrzymują 3 miesięczne wypowiedzenia, tak aby z dniem 1 stycznia r. b. t. j. z chwilą wprowadzenia ustawy scaleniowej, w życie, przyjmowani (mogli być na innych warunkach, względnie zwolnieni całkowicie z pracy.

Z racji powyższych zmian łódzka kasa chorych zamierza przeprowadzić oszczędności na wydatkach personalnych. Dzięki takiemu stanowi niemal wszyscy pracownicy będą mieli redukowane pobory. Wobec tego, że nowa pragmatyka ma cały szereg niedomówień, które w szczególności krzywdzą co odbić się mogą na starych pracownikach posiadających wyrobienie społeczne związki pracowników kasy chorych przy współdziałaniu komisji porozumiewawczej związków pracowników instytucji publicznych, przeprowadzić mają akcję obronną.

O znieważenie prezydanta i ministrów

W dn. 10 marca rb. odbywał się wiec członków OWP. w Dohrzyniu nad Wisłą

W drdże poufnej wiadomości, iż miejscowy instruktor OWP, — Kazimierz Pytko, rozdawał zebrany broszury pt. „Okradanie Polski” i „Potworne widmo”

Broszura „Okradanie Polski” zawiera wyjątkowo napaściwe aluzje pod adresem Prezydenta Rzplitej i ministrów, pełniących czynności obecnie, bądź dymisjonowanych, Broszura „Potworne widmo” skierowana była przeciwko stosunkom w sądownictwie

Urząd prokuratorski pociągnął Pytkę do odpowiedzialności za uwłaczanie czci Prezydenta Rzplitej oraz marsz. Piłsudskiego, min. Becka, Pierackiego, wicemin. Koca, b. premjera Sławka. Prócz tego Pytkę oskarżono o znieważenie sądów polskich

Oskarżony do winy się nie przyznał, za przecząc, aby miał rozdawać wspomniane broszury.

Sąd okręgowy skazał go na rok więzienia.

Od wyroku tego zaapelowali zarówno prokurator, jak i obrona w osobie adw. L. Kwiatkowskiego

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził

Echa pogwałcenia neutralności Szwajcarii

Berlin, 30 8

Posel Szwajcarii w Berlinie złożył dziś w ministerjum spraw zagranicznych protest w sprawie uprowadzenia w niedzielę dn. 27 b. m. obywatela czechosłowackiego, Hermana Webera z terytorjum Szwajcarii pod Ramsen na terytorjum niemieckie. W urzędzie spraw zagranicznych oświadczone posłowi, iż rząd Rzeszy poczynił odpowiednie kroki, celem wyjaśnienia tej sprawy.

Miasto ogarnięte paniką

Niewielkie nadbrzeżne miasteczko angielskie Ilfracombe przeżyło w tych dniach kilka bardzo niemiłych godzin.

Do portu zawinął skutek defektu grecki okręt „Taksiarkos” który pozostać miał kilka dni. Ludność małego miasteczka, rada z rzadziej okazji oglądania wielkiego okrętu, tłumnie odwiedzała statek. Po dwóch dniach postoju, na pokładzie okrętu zauważono że znikła walizka, zawierająca 12 patronów wypełnionych dynamitem o olbrzymiej sile. Wybuch jednego naboju mógł spowodować znaczne spustoszenie na dużej przestrzeni. Ekspluzję patronu mogło spowodować nawet lekkie uderzenie. Natychmiast uderzono na alarm Policjanci obchodzili kawiarnie restauracje i kina informując o grożącym niebezpieczeństwie Wszystkie zakłady publiczne na tychmiast opustoszały. Każdy pośpiesznie przedził do domu. Miasteczko wypróżniało. Wszystkie zamknęły się w domach i tylko w oknach od czasu do czasu ukazywały się przerażone twarze. Policjanci na motocyklach zatrzymywali na drogach auta i autobusy, poszukując skrzętnie walizki, której jednak nie udało się odnaleźć.

Obrót złotem w Stanach Zjednoczonych

Rozporządzenie prezydenta Roosevelta, do puszczające wolny obrót złotem w Ameryce opatrzone jest następującymi warunkami: złoto może być sprzedawane jedynie zagranicą lub osobom, które zgłosiły zapotrzebowanie dla celów przemysłowych lub artystycznych. Zniesienie istniejących ograniczeń wchodzi w życie natychmiast. Cena sprzedaży złota będzie oznaczona przez sekretarjat stanu dla spraw skarbowych, przyczem sprzedaż dozwolona będzie za pośrednictwem banków federalnych, lub upoważnionych przez skarbowych agentów. Zostaną wydane nowe zatważenia, zabraniające gromadzenia złota. Upoważnia ono jednocześnie sekretarjat skarbu do wydania zezwoleń na używanie złota we wszystkich transakcjach zagranicznych, jak również pozwala na wycofywanie złota z banków krajowych. Dla nabycia złota przez poszczególne osoby lub instytucję potrzebne będą specjalne pozwolenia. Bez pozwoleń nabywać złoto będą mogły jedynie banki federalne. Po upływie trzydziestu dni nikt nie będzie miał prawa posiadania złotych monet lub złoto, sekretarjat stanu dla spraw skarbu będzie miał prawo ustalić nowe rozporządzenia, które okażą się niezbędne.

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 30 sierpnia 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.80
	Gdańsk	173.80
	Holandia	360.35
	Londyn	28.64
	Nowy Jork	6.30
	Nowy Jork (kabel)	6.31
	Paryż	35.03
	Praga	26.51
	Szwajcaria	172.60
	Włochy	47.20

Obroty małe tendencja niejednolita.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6,28^{1/2}, rubel złoty 4,73, dolar złoty 9,04. Gram czystego złota 59244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212,95, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 211,90, w obr. prywatnych banknoty angielskie 28,60.

Rapiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	38,25
7 proc. poz. stabilizacyjna	51,13
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	110,00
4 proc. poz. inwestycyjna	104,50
4 proc. państw. poz. premj. dol.	48,15
5 proc. konwersyjna	49,00
10 proc. poz. kolejowa	103,50 (w proc.)
5 proc. poz. kol. konwersyjna	43,50
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83,25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83,25
8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. kr.	93,00
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	58,00
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	44,50
7 proc. L. Z. ziemskie dol.	39,88 (w proc.)

10 proc. L. Z. m. Lublina 33,25
10 pr. L. Z. m. Radomia 33,65

Akcje:

Bank Polski	84,00
Kijewski	16,50
Lilpop	11,50
Starachowice	10,75

Tendencja dla pożyczek państwowych akcji i dla listów zastawnych mocniejsza

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski —
Teatr Letni — Rozkosze ojcostwa
Teatr Popularny — Zywot św. Genowefy
Nowy Gong — Manewry jesienne

KINA

Adria — Nabierałki i S-ka
Capitol — Licytacja miłości
Casino — 14 lipca
Corso — I. Biała odaliska, II. Sto metrów miłości
Czary — I. Dr. Jekyll i Mr. Hyde, II. Kapitan Whalen
Grand Kino — Odmet ulicy
Luna — Niepotrzebne dziecko
Ludowy — Grzechy rozwódki
Metro — Nabierałki i S-ka
Palace — Tajemnica w Zoo
Przedwiośnie — Małżeństwo dla opinji
Rakieta — I. Pałac na kółkach, II. Spiew... calus... dziewczyna...
Stylowy — Quick
Sztuka — Gehenna kobiety

Przez radio

Łódź, (fala 233,8 m.) czwartek 31 sierpnia.

11.57	Sygnal czasu, hejnał z Krakowa
12.05	Transmisja z ogrodu „Bagatela” w Warszawie Koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Br. Szulca
12.25	Codz. przegląd prasy polskiej
12.33	Komunikat meteorologiczny
12.35	Dalszy ciąg koncertu
12.55	Dz. połudn.
13.00	Program na dzień bieżący
13.05	Przerwa
14.55	Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16.00	Słuch. p. t. „Dolina czarnego potoku”
16.30	Muzyka z płyt gramofonowych
17.00	„Przegląd czasopism kobiecych”
17.15	Muzyka lekka
18.15	Odczyt
18.35	Arje i pieśni wyk. M. Dolskiej-Sieradzkiej
19.05	Muzyka lekka (płyty)
19.20	Rozmaitości
19.35	Program na dzień następny
19.40	Feljeton
20.00	Koncert Orkiestry P. R. pod dyrekcją J. Ozimińskiego, J. Czaplickiego baryt. i L. Urstein (akomp.) W przerwie o godzinie 20.50 Dziennik Wieczorny, o godz. 21.00 Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej.
22.00	Muzyka taneczna
22.25	Wiadomości sportowe
22.35	Komunikaty meteorologiczne dla lotnictwa i policyjny
22.40-23.00	Muzyka taneczna

Potrzebny

cieśla z własnymi narzędziami, wiadomość w administracji „Prądu”.

KINO-TEATR

STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Dziś,

Liljana Harvey

Dziś,

w przepięknym filmie według słynnej sztuki scenicznej Feliksa Genery p. t.

QUICK

W rolach głównych:

Juljana Harvey, Jules Berry, M. André, Armand Bernard i P. Brasseur.
Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program:

„Krew cygańska”
Początek seansów w sobotę niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.
Aparatura dźwiękowa: „PHILIPSA”

Wkrótce!

„Pod twoją obronę”.

Dla poszukujących

pracy
ogłoszenia drobne
bezpłatne.

Panienska 10 letnia, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca pomocy w zarządzie domem i opieką nad dziećmi. Łask. zgłoszenia D. Hofmańska, Aleksandrów Białoządzka 29.

Woleca Związek P.P.P. i M. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 79. Pielęgniarki, Masażystki i Masażystów do szpitali, domów prywatnych w mieście i na wyjazd.

Chcę iść na prowincję szkołę powszechną 6-cio oddziałową. Chętnie przyjąłabym w sklepie praktykę ekspedjentki.
Lutomierska № 41, I p. Kamińska.

Polak, rzymsko-kat., lat 34, wysoki, intelig., niedawno przyjechał z zagranicy do Łodzi, niemający krewnych ani znajomych i najmniejszego środka do życia, usilnie prosi dobrych osób, o jakąś pracę lub zajęcie. Chętnie mógłbym doglądać samochodu, traktora, motocykla, lub pracować w charakterze ekspedjenta, portjera i ect. Zgadzam się na wyjazd. Oferty proszę nadsyłać do administracji „Prądu” pod „B.B.B.”

Plac przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różne wielkości do sprzedania
Tramwaj na miejscu,
Otton Krause,
Łódź, Pabjanicka 47.

Pokój oddzielne wejście dla dwóch panów z poscielą, praniem i utrzymaniem zł. 70.— miesięcznie.
Pomorska 99, m. 16, II p.



Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.

Kupujcie wysmienione czekolady

A. Piaseckiego S. A.

Kraków.

Ogłaszajcie się w „Prądzie”!

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11 z rana przed niżej wymienionymi Notariuszami, przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Wadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notariuszem	Dnia
817-e	Kopernika	86,320	647,400	Z. Neumannem	16.XI.33 r.
1094	Kilińskiego	23,600	177,000	A. Pinakiewiczem	"
2308	Senatorskiej	10,000	75,000	A. Rzewskim	"
843-DE	Karola	50,940	382,050	A. Pinakiewiczem	20.XI.33 r.
21-e	Nad Łódka	11,020	82,650	H. Klesem	27.XI.33 r.
30	Podrzecznej	11,540	86,550	J. Moldenhawerem	"
36	Jakóba	1,560	11,700	Z. Neumannem	"
62	Aleksandryjskiej	15,980	119,850	Z. Neumannem	28.XI.33 r.
120	lewa strona Drewnowskiej	300	2,250	A. Pinakiewiczem	"
148 eg	Bazarnej	12,600	94,500	A. Rzewskim	"
185/186	Kościelnej i Aleksandrowskiej	28,920	216,900	S. Tułeckim	"
188	"	14,340	107,550	B. Witkowskim	"
211-A	Północnej	12,000	90,000	S. Baranowskim	29.XI.33 r.
268-A	Piotrkowskiej	47,840	358,800	H. Klesem	"
270-c-c	Zakątnej	20,820	156,150	J. Moldenhawerem	"
270-t-t	Zeromskiego	24,000	180,000	Z. Neumannem	"
271-o	Sródmiejskiej	21,560	161,700	A. Rzewskim	"
276-a	Matejki	6,120	45,900	S. Tułeckim	"
321-k-t	Mielczarskiego	19,200	144,000	H. Klesem	30.XI.33 r.
327	11-go Listopada	32,800	246,000	J. Moldenhawerem	"
395	Pomorskiej	3,120	23,400	A. Rzewskim	"
423-a	Kilińskiego	18,400	138,000	S. Tułeckim	"
468-a	Cegielnianej	37,000	277,500	B. Witkowskim	"
480	Piłsudskiego i Południowej	2,640	19,800	H. Klesem	1.XII.33 r.
534 ros. b	Długosza	13,320	99,900	Z. Neumannem	"
557/558 a	Piotrkowskiej	680	5,100	A. Rzewskim	"
602/603/604	Piotrkowskiej	9,920	74,400	S. Baranowskim	4.XII.33 r.
787-a	Wólcząńskiej i Zielonej	10,760	80,700	S. Tułeckim	"
787-t	Zielonej	35,000	262,500	B. Witkowskim	"
808	Wólcząńskiej	36,000	270,000	S. Baranowskim	5.XII.33 r.
1088	Kilińskiego	18,100	135,750	B. Witkowskim	"
1090-bb	Rokicińskiej	28,340	212,550	S. Baranowskim	6.XII.33 r.
1113-f	Składowej	3,500	26,250	H. Klesem	"
1124 ros. b	Juljusza	30,000	225,000	J. Moldenhawerem	"
1523	Sródmiejskiej	20,000	150,000	S. Tułeckim	"
1537	Al. 1-go Maja	35,320	264,900	B. Witkowskim	"
2142	11-go Listopada	7,000	52,500	S. Baranowskim	11.XII.33 r.
2206	Zamenhofska	10,440	78,300	H. Klesem	"
2427	Rokicińskiej	32,000	240,000	J. Moldenhawerem	"
2637	Południowej	19,000	142,500	A. Pinakiewiczem	"
4208	Limanowskiego	17,000	127,500	A. Rzewskim	"
4310	Kątnej	11,000	82,500	S. Tułeckim	"

Łódź, dnia 31 sierpnia 1933 roku:

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83. Telefon 212-43.

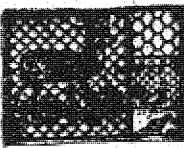
Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.
Ceny bezkonkurencyjne.

(Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.)



DRUCIANE,
ogrodzenia plecionki i tkaniny
po bardzo zredukowanych cenach poleca

RUDOLF JUNG

Łódź, Wólcząńska 151,
tel. 128-97.

Rok założenia 1894.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

polega: pończochy jedwabne, filcose, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do naprawy.

MOTOR ELEKTRYCZNY

do orkiestrjonu

tanie do nabycia. Wiadomość w administracji „Prądu”